

Sygnatura akt I C 156/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Dziwiński

Protokolant: Aneta Bącal

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 grudnia 2017r. w K.

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko S. O. (1)

o zapłatę

I powództwo oddała,

II zasądza od powoda M. M. (1) na rzecz pozwanej S. O. (1) kwotę 4.517,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalając dalej idące żądanie pozwanej w zakresie kosztów procesu,

III przyznaje biegłej M. M. (2) od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze kwotę 843,71 zł tytułem wynagrodzenia za stawiennictwo na rozprawie i złożone wyjaśnienia do opinii,

IV nakazuje powodowi M. M. (1) aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze kwotę 3.296,50 zł tytułem wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 156/15

UZASADNIENIE

Powód M. M. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej S. M. kwoty 70 400,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.02.2014 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że jego syn M. M. (3) zawarł z pozwaną związek małżeński 21 kwietnia 2007 r., a następnie małżonkowie zawarli notarialną umowę o ustanowieniu rozdzielności majątkowej. Już po wprowadzeniu małżeńskiej rozdzielności majątkowej pozwana zaciągnęła kredyt na budowę domu jednorodzinnego na działce należącej do niej. Wybudowany następnie dom stanowi wyłączną własność pozwanej. Powód twierdził, że wszystkie prace związane z budową domu w całości pozwana powierzyła powodowi oraz jego synowi - M. M. (3) i oni też te prace faktycznie wykonywali. Roszczenie powoda stanowi równowartość połowy kosztów robocizny jakie pozwana musiałaby ponieść, gdyby zatrudniła prywatną firmę (powód przyjął wartość całej robocizny na kwotę 100 000 zł), a także wartość pracy narzędzi i sprzętu budowlanego wykorzystywanego przy budowie, stanowiącego wyłączną własność powoda tj. kwotę 20 400 zł. Powód wskazał, że obaj z synem pracowali na budowie u pozwanej w takim samym wymiarze. Dodatkowo powód wskazał, że sprawa o to samo roszczenie z powództwa M. M. (3) przeciwko pozwanej (o wynagrodzenie za wykonane prace budowlane przy budowie spornego domu oparta o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu) została zakończona zasądzeniem od pozwanej kwoty 15 000 zł.

W odpowiedzi pozwana S. M. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym dwukrotności kosztów zastępstwa prawnego oraz zwrot kosztów dojazdu w wysokości 150 zł za każdy dojazd na rozprawę (sprecyzowane żądanie o kosztach k. 255v).

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że powód jedynie czasami pomagał swojemu synowi przy budowie domu i to w dużo mniejszym zakresie niż twierdził, zaś udzielana przez niego pomoc była na tamten czas udzielana bezinteresownie. Pozwana wskazała, że powód nie wykazał zubożenia w swoim majątku - wówczas nie pracował i nie mógł zaoferować swojej pracy gdzie indziej. Pozwana wskazała, że nie wystąpiła kolejna przesłanka bezpodstawnego wzbogacenia polegająca na istnieniu podstawy prawnej – pozwana była przekonana, że powód dokonuje darowizny poprzez świadczenie nieodpłatnej pomocy na budowie, gdyż chciał w ten sposób obdarować młodą parę „na nowej drodze życia”. Pozwana podniosła, że pomoc powoda była wykonywana dobrowolnie i bezinteresownie, a jej ekwiwalent pieniężny był pozwanej oraz jej mężowi darowany. Pozwana podała, że finansowała zakup domu z kredytu, w którym syn powoda miał prawo mieszkać. Zarzuciła ponadto zawyżenie wartości przedmiotu sporu, wskazując, że budowa domu przebiegała systemem gospodarczym, a powód wiele prac zlecał zewnętrznym firmom. Pozwana zaprzeczyła, aby powód przywoził na budowę jakiegokolwiek swoje narzędzia, gdyż takich nie posiadał. Narzędzia takie jak agregat prądotwórczy, spawarka, betoniarka, sprzężarka były własnością syna powoda, zaś niektóre wiertarki, szlifierki, piły i inne małe narzędzia zostały zakupione przez samą pozwaną.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 lutego 2007 r. pozwana kupiła nieruchomość niezabudowaną położoną w L., składającą się z działek gruntu o numerach 132/4 i 132/5.

/dowód: wypis z aktu notarialnego repertorium A numer (...) k. 107-109 akt cywilnych o sygn. VII C 349/13/.

W dniu 21 kwietnia 2007 r. pozwana zawarła związek małżeński z synem powoda M. M. (3).

/dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa k. 7 akt cywilnych o sygn. VII C 349/13/.

W dniu 26 czerwca 2007 r. pozwana zawarła z M. M. (3) umowę o ustanowieniu rozdzielności majątkowej.

/dowód: umowa o ustanowieniu rozdzielności majątkowej k. 8 akt cywilnych o sygn. VII C 349/13/

Małżonkowie uzgodnili, że wybudują dom na działce pozwanej. Budowa miała być prowadzona systemem gospodarczym. Prace miał wykonywać powód i M. M. (3). Powód znał się na prowadzeniu prac budowlanych i posiadał odpowiednie doświadczenie w tym zakresie. W celu sfinansowania kosztów budowy (głównie zakup materiałów budowlanych) S. M. zaciągnęła kredyt na kwotę ok. 180.000,00 zł. W tym czasie pozwana pracowała jako nauczycielka, pozwany studiował. Budowa domu rozpoczęła się w 2007 roku. Młode małżeństwo mieszkało w tym czasie u rodziców pozwanej. S. M. wraz z mężem i dzieckiem wprowadzili się do domu w L. w lipcu 2010 r., mimo że nie był wykończony.

/okoliczności bezsporne/

Niemal wszystkie prace przy budowie domu wykonał powód wraz ze swoim synem. Jedynie prace polegające na wylewaniu fundamentów oraz montażu okien przeprowadzały zewnętrzne firmy. Pracowali najczęściej popołudniami. Powód niekiedy przyjeżdżał na budowę wcześniej i sam wykonywał część prac, w zależności od potrzeby i harmonogramu robót. Powód wykonywał swoje prace bezpłatnie, nie oczekiwał od synowej żadnego wynagrodzenia. Większość urządzeń i maszyn wykorzystywanych do budowy domu pozwanej należało do powoda.

/dowód: zeznania powoda z dnia 14.06.2013 r. w sprawie o sygn. VII C 349/13 oraz z dnia 25.06.2015 r. e-protokół od 00:21:03 do 01:32:06, zeznania świadka K. K. z 26.02.2015 r. e-protokół od 00:03:18 do 00:40:38/.

Wartość prac wykonanych przy budowie domu z uwzględnieniem zużytego sprzętu wynosi 37 772,90 zł brutto.

/dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa k.125-183, ustna opinia uzupełniająca biegłej z 20.12.2017 r. e-protokół od 00:01:17 do 00:34:15/.

Małżeństwo S. M. i M. M. (3) zostało 12 maja 2014 r. rozwiązane przez rozwód.

/dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z 12.05.2014 r., akta o sygn. I C 1310/13 k. 395/.

Pozwana sprzedała dom w L. w dniu 29.01.2013 r. za kwotę 350 000 zł.

/dowód: umowa sprzedaży - akt notarialny Rep. A numer (...) k. 45-47, aneks do umowy – akt notarialny Rep. A numer (...) k. 48-49/.

Z kwoty uzyskanej ze sprzedaży domu pozwana spłaciła w całości zaciągnięty kredyt na jego budowę, a także nabyła na własność mieszkanie, w którym zamieszkała ze swoimi dziećmi.

/okoliczności bezsporne/

Od S. M. zasądzono na rzecz M. M. (3) kwotę 15 000 zł stanowiącą wartość bezpodstawnego wzbogacenia się pozwanej na pracy jaką M. M. (3) włożył w budowę domu w L..

/dowód: treść wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 14.11.2013 r. z uzasadnieniem w sprawie II Ca 590/13 k. 163-165 akt VII C 349/13/.

Sąd zważył co następuje:

Powód domagał się od pozwanej zapłaty łącznej kwoty 70 400 zł, na którą składała się kwota 50 000 zł stanowiąca połowę kosztów robocizny oraz kwota 20 400 zł jako koszt zużytych urządzeń należących do powoda. Wprawdzie powód nie wskazał wprost podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, jednak z treści pozwu można wnioskować, że opiera on swe żądanie o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia (powołuje się na sprawę cywilną syna „o to samo roszczenie”, którą rozpoznawano pod kątem wypełnienia przesłanek z art. 405 k.c.).

Powyższych ustaleń sąd dokonał na podstawie okoliczności bezspornych pomiędzy stronami, zeznań powoda i świadka K. K. oraz w oparciu o treść zebranych dokumentów, która przez strony nie była kwestionowana (poza wnioskami opinii biegłej).

Spór w swej istocie dotyczył oceny charakteru jakie przybrało świadczenie powoda względem pozwanej. W warunkach niniejszej sprawy relacje prawne, którym należy się bliżej przyjrzeć dotyczą jednak trzech osób: M. M. (1), M. M. (3) oraz S. - O. M.. M. M. (3) i S. M. w kwietniu 2007 r. zawarli związek małżeński. W 2 miesiące później dokonali umownego zniesienia wspólności majątkowej wprowadzając między sobą rozdzielną majątkową. Podyktowane to było dokonanyimi ustaleniami, zgodnie z którymi pozwana miała zaciągnąć kredyt na zakup domu (z uwagi na to, że posiadała stałe zatrudnienie mogła otrzymać z banku kredyt), zaś jej mąż miał pomóc w jego budowie. Miało to na celu obniżenie całkowitego kosztu wzniesienia budynku, którego budowa miała odbywać się systemem gospodarczym. Powód zobowiązał się wcześniej do pomocy młodemu małżeństwu poprzez świadczenie pracy przy budowie domu. Nie żądał on oraz nie spodziewał się w zamian żadnych gratyfikacji finansowych, ani od swojego syna, ani od pozwanej. Uznał on – już po rozwiązaniu małżeństwa – że należy mu się wynagrodzenie za jego pracę, gdyż przysporzenie nastąpiło jedynie na rzecz jego synowej. Niemniej jednak, w niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją oceny możliwości dokonywania rozliczeń między dwoma podmiotami, z których jeden spodziewał się osiągnięcia zamierzonego celu (niezależnego od niego) polegającego na oczekiwaniu trwałości małżeństwa swojego syna. Przy tym niewątpliwie czynność przedsięwzięta przez powoda miała charakter kauzalny, bowiem przyczynę przysporzenia powód precyzyjnie (także w toku postępowania) wyraził.

M. M. (3), wykonujący wspólnie z powodem prace polegające na wznoszeniu domu, na skutek wydania wyroku cywilnego uzyskał kwotę 15 000 zł stanowiącą ekwiwalent części bezpodstawnego wzbogacenia się jego żony S.

M.. Wyrażana w art. 23 k.r.i.o. zasada równości praw i obowiązków małżonków, zdaniem sądu orzekającego, nie może być utożsamiana z obowiązkiem przysporzenia w majątku jednego z małżonków kosztem osobistych wysiłków drugiego małżonka. Należy jednak zaakcentować, iż stan omawianej sprawy poddany pod rozstrzygnięcie odnosił się do sytuacji prawnej małżonków, zaś sytuacja pomiędzy stronami procesu w niniejszej sprawie jest zgoła odmienna. Powód świadcząc na rzecz pozwanej, oczekiwał - był ukierunkowany na osiągnięcie założonego przez siebie celu. Cel ten polegał na tym, że nowo wybudowany dom, będzie służył do zamieszkiwania przez jego syna, synową i wnuki. Powód traktował wykonywaną przez siebie pracę jako darowiznę, swój wkład polegający na przysporzeniu majątku pozwanej. Przysporzenie to „faktycznie” dokonywane było na rzecz obojga małżonków, bowiem mieli oni w przyszłości zamieszkać razem. Właścicielem gruntu pod budowę domu była jednak pozwana i w związku z istnieniem rozdzielnosci majątkowej powód musiał zdawać sobie sprawę, że to ona nabędzie własność postawionego budynku. Powód przy tym musiał zdawać sobie sprawę z zawartej przez syna umowy majątkowej z żoną. Doskonale „orientował się” kto był właścicielem działki pod budowę, że rodzice pozwanej kupili ją na rzecz swojej córki. Za naiwność wręcz należałoby uznać, że M. M. (3) nigdy nie wspominał ojcu o tak zasadniczej kwestii jaką była panująca między małżonkami rozdzielnosc, zwłaszcza w kontekście, że miał świadczyć on swoją pracą. Tym bardziej długotrwały okres świadczenia powoda (dom był budowany przez ok. 3 lat) przemawia za tym, że powód wiedział o rozdzielnosci majątku syna. Umowa o rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej stanowi odstępstwo od najczęściej spotykanej i preferowanej przez samego ustawodawcę instytucji wspólności majątkowej. Ważność takiej umowy uzależniona jest od podjęcia jej w bardziej rygorystycznej formie (akt notarialny). Stanowi sytuację atypową. Niejednokrotnie przy okazji uroczystości rodzinnych, podnoszone były kwestie związane z budową domu (zeznawał o tym m.in. brat pozwanej S. O. (2)), więc nie sposób uznać, by umowa o rozdzielnosci miała stanowić jakąś tajemnicę rodzinną, o której powód nic nie wiedział. Trzeba przyjąć, że powód zdawał sobie sprawę z panującego ustroju majątkowego w małżeństwie jego syna.

Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się do świadczenia nienależnego (art. 410§1 k.c.). Świadczenie nienależne stanowi swoistą odmianę instytucji jaką jest bezpodstawne wzbogacenie. Przesłankami bezpodstawnego wzbogacenia są: wzbogacenie się z majątku jednej osoby kosztem majątku innej osoby, istnienie związku między wzbogaceniem, a zubożeniem oraz konieczność wystąpienia wzbogacenia bez podstawy prawnej (zob. art. 405 k.c.). Z kolei świadczenie nienależne jest wtedy, gdy ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). Za prawidłową podstawę prawną dochodzonego przez powoda żądania należy uznać art. 410 § 2 k.c. Świadczenie przez powoda pracy polegającej na budowie domu w L. stanowiło świadczenie nienależne. Za takim przyjęciem przemawia istnienie podstawy prawnej wykonywanego przez powoda świadczenia, mianowicie – dokonanie przez niego darowizny. Roszczenie powoda należy zakwalifikować zatem jako świadczenie nienależne. Pomocne w rozważaniach niniejszej sprawy może okazać się uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z 27.06.2017 r. w sprawie odnoszącej się do sytuacji rozliczenia między matką a partnerką jej syna (uzasadnienie wyroku SO Jelenia Góra w sprawie II Ca 320/17). Zaakcentowano w nim rolę podstawy prawnej oraz celu jakie musi spełniać świadczenie. Jednocześnie zauważono, że nie ma podstaw do przyjmowania konstrukcji rozliczeń nieformalnego związku partnerskiego do ewentualnych wzajemnych pretensji pomiędzy byłą konkubiną a matką konkubenta. Konkubinaty podobnie jak małżeństwo, jest tego rodzaju stosunkiem, że spełniane w jego ramach świadczenia są wynikiem wzajemnych zobowiązań partnerów, którzy mogą liczyć na trwałość tego związku. Tego rodzaju zobowiązania nie tworzą się pomiędzy rodzicem a partnerem jego dziecka. Sąd uznał, że świadczenie matki miało charakter świadczenia nienależnego, do którego jednak nie była w żaden sposób zobowiązana. Świadczenie to było dokonane w warunkach *condictio indebit* – braku zobowiązania.

Istnienie konkubinaty czy małżeństwa daje podstawę do założenia, że spełniane określonego świadczenia jest wykonaniem zobowiązania na rzecz tego związku. Inaczej natomiast należy traktować świadczenie – przy braku istnienia dającego się sformułować zobowiązania – jakie na rzecz osoby pozostającej w związku konkubentkim czy małżeńskim spełnia rodzic drugiego partnera. Takie świadczenie ma charakter *condictio indebit*. Skoro powód – co zostało wykazane – wiedział o zasadach majątkowych panujących pomiędzy małżonkami po 26.06.2007 r., to nie może on skutecznie domagać się zwrotu świadczenia, które spełniał, z tego tylko powodu, że małżeństwo

jego syna zostało rozwiązane. Relacji, które łączyły małżonków po wprowadzeniu rozdzielności, a które umożliwiały dokonanie stosownych rozliczeń wskutek bezpodstawnego wzbogacenia się S. O. (1) kosztem M. M. (3), nie można odnosić wprost do sytuacji powoda, a ojca M. M. (3), bowiem zdawał on sobie sprawę, że nie był do świadczenia zobowiązany. Innymi słowy, z powodu nie osiągnięcia zamierzonego celu świadczenia (małżeństwo jego syna okazało się nietrwałe), w przypadku wiedzy powoda o braku istnienia zobowiązania (powód zdawał sobie sprawę, że świadczy na rzecz pozwanej), brak jest możliwości dokonania rozliczeń na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, którego jedną z odmian jest nienależne świadczenie. Należy zgodzić się z poglądem, że przesłanka kondykcji nie zostanie spełniona w sytuacji, gdy obdarowany korzysta z przedmiotu darowizny w inny sposób niż oczekiwany przez darczyńcę. Trzeba kolejny raz podkreślić, że kausą umowy darowizny jest dokonanie nieodpłatnego przysporzenia. W konsekwencji należy stwierdzić, że darczyńca nie może powołać się na kondykcję w sytuacji, w której obdarowany wykorzystuje przedmiot darowizny w sposób niezgodny z jego oczekiwaniami, nawet jeśli oczekiwania te były obdarowanemu znane i przez niego akceptowane. W ten sposób doszłoby do zakwestionowania podstawowych uprawnień właścicielskich oraz dopuszczono, aby zostały ograniczone czyimiś oczekiwaniami czy nadziejami (zob. szerzej w: Komentarz do art. 410 Kodeksu Cywilnego, red. M. Gutowski, Tom I, s. 1559, teza 5 do art. 410). Wprawdzie komentator dla zobrazowania swoich wniosków o niedopuszczalności kondykcji w sytuacji „celowych darowizn” posłużył się przykładem przeniesienia własności nieruchomości pod tytułem darmym, jednakże takie same zasady należy odnosić do darowizny „świadczenia w postaci robocizny”.

Rekapitułując, w stanie faktycznym ustalonym przez Sąd, nastąpiło wyłączenie możliwości zwrotu świadczenia na podstawie art. 411 pkt 1 k.c., gdyż powód wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, dlatego też w punkcie I sentencji wyroku powództwo oddalono.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 §1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Przy tym do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Do kosztów pozwanej zaliczono koszty zastępstwa prawnego w kwocie 3 600 zł, opłatę skarbową w kwocie 17 zł oraz koszty dojazdu pełnomocnika w kwocie 900 zł. Łącznie zasądzono na rzecz S. M. kwotę 4 517 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zaś dalej idące żądanie o zwrot kosztów – oddalono.

Biegła M. M. (2) na rozprawie w dniu 20.12.2017 r. złożyła ustną opinię, za co przedłożyła fakturę numer (...) na kwotę 843,71 zł dołączając także kartę pracy. Z jej treści wynika, że na zapoznanie się z dokumentami, weryfikację kosztorysu i stawiennictwo w Sądzie poświęciła łącznie 24,5 godzin. W ocenie Sądu wskazane wartości czasowe są wiarygodne i prawidłowe. Biegła przyjęła prawidłowy współczynnik kwoty bazowej za roboczogodzinę (32,39 zł). Należne wynagrodzenie biegłej za pracę przysługuje jej w łącznej wysokości 793,56 zł. Dodatkowo biegła złożyła oświadczenie, z którego wynika, że poniosła koszty związane z dojazdem na rozprawę w kwocie 50,15 zł. W konsekwencji w orzeczeniu kończącym przyznano biegłej M. M. (2) od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze kwotę 843,71 zł tytułem wynagrodzenia za stawiennictwo i złożone wyjaśnienia.

Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze w toku postępowania wyłożył tymczasowo wydatki opiewające na kwotę 3 296,50 zł, na które składają się koszty opinii ustnej i pisemnej (2 452,79 zł + 843,71 zł). Wydatki te obciążają powoda, gdyż przegrał sprawę. W punkcie IV sentencji wyroku nakazano by powód uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze kwotę 3 296,50 zł tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków.